

Dzień babci i dziadka

Babciu Wiesłavo, Dziadku Stanisławie, dzisiaj Wasze święto!

I z okazji Waszego święta pragniemy złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia, czyniąc to jednocześnie w niebanalny sposób. Nie mamy zamiaru wymieniać po kolei tego wszystkiego, co należałoby wymieniać, składając okazyjne życzenia. Oczywiście, życzymy Wam zdrowia i szczęścia, bo bez sporej dawki zdrowia i odrobiny szczęścia w dzisiejszych czasach to człowiek długo nie pożyje. Nieco humoru (wszak nie od dawna wiadomo, że śmiech to zdrowie) i przysłowiowej „pogody ducha” (cokolwiek „pogoda ducha” znaczy).

Zamiast recytacji wyuczonych, oklepanych i niewiele mających z rzeczywistością wspólnego formułek, przygotowaliśmy dla Was ze wszech miar oryginalny list dziękczynny (znaleźliśmy nawet Redakcję, która za drobną opłatą zechciała go nam wydrukować).

Babciu dziękujemy Ci za to, że śpiewałaś nam w dzieciństwie tkliwe pioseneczki. Choć nie masz głosu estradowej artystki i, delikatnie mówiąc, słoń Ci prawdopodobnie nadepnął w dzieciństwie na ucho, Twoje piosenki, które śpiewałaś nam na dobranoc, pamiętamy do dzisiaj. I jak sobie o nich przypomnimy, łezka się nam kręci w oku.

Dziękujemy Ci też za to, że zawsze łałowałaś nam ciastek z kremem. Choć mając kilka, kilkanaście lat płakaliśmy z tego powodu, złorzecząc Ci po cichutku, dzięki Twoim zakazom wyrosiliśmy na szczupłych i pięknych ludzi, nie cierpimy na otyłość, która dotknęła prawie wszystkich naszych znajomych. Dziękujemy i za to, że zawsze, ilekroć przyjeżdżaliśmy do Ciebie, smażyłaś nam jajecznicę. Z grzybkami. I za to, że lepiałaś pierożki. Z jagodami. Dziękujemy za wydziergane na drutach szaliki i czapki, za zacerowane skarpetki i przyszyte guziki. Dziękujemy za cierpliwość, bo zdaje się, że nie byliśmy przesadnie wzorowymi wnuczkami.

Dziadku Tobie też dziękujemy, za to chociażby, że jesteś. Dziękujemy za Twoją krzepę, bo musiałeś mieć krzepę, kiedy zimą ciągałaś naszą rozwydrzoną trójkę na sankach, musiałeś mieć krzepę także i wtedy, kiedy latem budowałeś nam domki na drzewach. Dziękujemy i za to, że uczyłeś nas rysować kozy i domy z kominami, choć sam, tak naprawdę, rysować nie umiałeś. Dziękujemy za pieprzne dowcipy, którymi raczyłeś nas zawsze wtedy, gdy babcia znikala z pola widzenia. I za równie pieprzne, wręcz brzydkie, niewłaściwe dla naszych dziecięcych, niewinnych jeszcze wtedy uszu piosenki, które śpiewałaś nam po cichu. Z o niebo lepszym wyczuciem melodii, niż czyniła to babcia.

Dziękujemy za Twoje placki tarte, smażone na głębokim oleju, które pochłanialiśmy w niewyobrażalnych, tragicznych w skutkach dla naszego organizmu ilościach. Dziękujemy zarówno za pachnący kapuśniak, jak i za zsiadłe mleko, którego żadne z nas nie chciało jeść, podczas gdy mówiłeś: „Nie wstaniecie od stołu, dopóki nie zjecie!”.

Droży Dziadkowie, dziękujemy za miłość, którą nas obdarzaliście i za cierpliwość, jaką nam okazywaliście, jakkolwiek tkliwie (a tkliwości się wystrzegaliśmy) brzmią nasze wyznania. Z okazji Waszego święta, dnia Babci i Dziadka, życzymy Wam tego, czego byście sobie sami życzyli.

Wdzięczne wnuczka